

URSZULA SZWARC

"[...] ŻEBY NIE WIDZIAŁ [...] [NIE] SŁYSZAŁ [...]  
I [NIE] NAWRÓCIŁ SIĘ [...]"

### SENS WERSETU Iz 6, 10b W ŚWIETLE WYPOWIEDZI SYNOPTYKÓW

Wiersze Iz 6, 9-10 tak w języku hebrajskim, jak i w przekładzie greckim LXX są trudne do interpretacji. Z TM dowiadujemy się, iż Prorok otrzymał od Boga misję znieczulenia serca Izraela tak, by nie był zdolny pojąć tego, co Bóg do niego mówi. LXX łagodzi wymowę interesującego nas dwuwiersza, obarczając naród wybrany odpowiedzialnością za to, że nie rozumie orędzia Bożego<sup>1</sup>. Owa rozbieżność oraz to, iż tekst Iz 6, 9-10 cytują bądź parafrazują hagiografowie Nowego Testamentu, budzą pytanie, jak oni go rozumieli. Spróbujemy odpowiedzieć na nie, opierając się na analizie egzegetyczno-teologicznej perykop: Mt 13, 10-17; Mk 4, 10-12; Łk 8, 9-10, w ich ostatecznym brzmieniu, czyli takim, jakie podaje przekazany nam tekst oryginalny.

Wymienione teksty nowotestamentalne mają identyczny kontekst<sup>2</sup>: poprzedza je przypowieść o siewcy (o trzech gruntach<sup>3</sup>: Mt 13, 1-9; Mk 4, 1-9; Łk 8, 4-8), po nich zaś następuje tzw. jej wyjaśnienie<sup>4</sup> (Mt 13, 18-23; Mk 4, 14-20; Łk 8, 11-15). Hagiografowie zajmują się w nim słowem Bożym z dwóch różnych punktów widzenia, ukazując moc jego wzrostu (Mt 13, 1-9 par.) i wewnętrzną postawę człowieka wobec niego (Mt 13, 18-23 par.).

<sup>1</sup> Por. E. Wildberger. *Jesaja*. Neukirchen 1972 s. 233, 254-256, 261 BK X/1. Zob. też: E. Schürmann. *Il vangelo di Luca*. Brescia 1983 s. 727, 732 (Commentario teologico del Nuovo Testamento III/1); E. Schweizer. *Il vangelo secondo Marco*. Brescia 1971 s. 100 (Nuovo Testamento I); J. Schmid. *L'evangelo secondo Marco*. Brescia 1966 s. 128-129 (Il Nuovo Testamento commentato II); E. Conzelmann. *евангелия ... ГЛНТ* (lum. vi. TWNT XIII 257; J. Horst. *одг. ГЛНТ VIII 1532-1533*.

<sup>2</sup> W opinii egzegetów interesujące nas wersety, historycznie ujmując, nie znajdują się na swym miejscu. Ich oryginalny kontekst pozostaje nieznany. Por. E. Vallauri. *Vangelo secondo Matteo*. Torino 1980 s. 99 (La Bibbia. Parola di Dio scritta per noi III); J. Homerski. *Евангелия według św. Mateusza*. Poznań 1979 s. 217 PNT III/1; Schweizer, *Jw.* s. 99; K. H. Rengstorff. *Il vangelo secondo Luca*. Brescia 1980 s. 183. (Nuovo Testamento III).

<sup>3</sup> Por. Schmid, *Jw.* s. 124.

<sup>4</sup> Faktycznie trudno mówić o przypowieści i jej wyjaśnieniu. Każda z perykop akcentuje coś innego. Ślad wydaje się bardzo prawdopodobne, że zostały wypowiedziane w różnych momentach. Por. Homerski, *Jw.* s. 218; Schweizer, *Jw.* s. 104; Schmid, *Jw.* s. 119-123.

Zatem nie ma tu mowy o roli Boga w kształtowaniu stanowiska ludzi względem Jego orędzia.

Mt 13, 10a:

"Przybliżywszy się uczniowie rzekli Mu:"

Mk 4, 10a:

"A gdy był sam, pytali Go ci, którzy Go otaczali razem z Dwunastem"

Łk 8, 9a:

"Pytali Go Jego uczniowie,"

Najobszerniejsze wprowadzenie daje Mk 4, 10, informując, że Jezus pozostawał w gronie najbliższych osób<sup>5</sup>. Podobnie utrzymują pozostali synoptycy. Uczniowie, być może sprowokowani rodzinną atmosferą, przejmują inicjatywę.

Mt 13, 10b:

"Dlaczego mówisz im to w przypowieściach?"

Mk 4, 10b:

"(pytał Go (...)) o przypowieści".

Łk 8, 9b:

"co by to była za przypowieść".

Z informacji Marka trudno wywnioskować, co interesuje pytających. W Ewangelii według Mateusza jest bardzo oczywiste, iż problemem tym był sposób przemawiania Jezusa do tłumów. Zdaniem Łukasza, pytanie dotyczyło konkretnej przypowieści. Podniesiona przez uczniów kwestia wyraża ich wątpliwość co do metody nauczania, która wywołuje rozłam między ludźmi.

Mt 13, 11:

"Odpowiadając, rzekł im: «Wam zostało dane znać tajemnice Królestwa Niebieskiego, owym zaś nie zostało dane»".

Mk 4, 11:

"I mówił im: «Wam została dana tajemnica Królestwa Bożego, owym zaś z zewnątrz wszystko dzieje się w przypowieściach, (...)»"

Łk 8, 10a-c:

"Rzekł: «Wam zostało dane znać tajemnice Królestwa Bożego, innym zaś w przypowieściach, (...)»"

Pierwsze zdanie odpowiedzi Jezusa ukazuje istniejącą sytuację: dla tych, którzy stawiają pytanie wszystko jest jasne, dla innych – zakryte. Forma bezosobowa: "zostało dane", "nie zostało dane", nie wskazuje wprost, kto powoduje ów podział. Oczywiste jest jednak, iż odpowiada zań Bóg<sup>6</sup>. Czasownik w stronie biernej – *δέδοται* (jest dane) – zdaje się podkreślać, że aktualni posiadacze tajemnic (perfectum czasownika *δέδομαι* oznacza fakt dokonany i trwający w skutkach)<sup>7</sup> niczego nie uczynili ze swej strony, by je osiąść. Zostały im one objawione darmo. Inne światło rzuca na to zagadnienie tekst Mateusza i Łukasza, w którym czytamy: "*δέδοται γυνῶναι*" (jest

<sup>5</sup> Por. R. Pesch, *Il vangelo di Marco*. Brescia 1980 s. 382 (Commentario Teologico del Nuovo Testamento II,1); D. E. Doz z i. *Chi sono "Quelli attorno a Lui" di Mc 4, 10?* Mar 36:1974 s. 153-183.

<sup>6</sup> Por. M. Zerwick, *Biblical Greek*. Rome 1963 § 236; H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka*. Poznań 1977 s. 141 n. PNT III/2.

<sup>7</sup> Por. Zerwick, *Jw*, § 285.

dane znać). Drugi termin cytowanego wyrażenia sugeruje bowiem pewien wysiłek ze strony człowieka, gdyż "znać" - to najpierw szukać, badać to, co pragnie się poznać, a następnie zaakceptować to i zgodnie z tym żyć<sup>8</sup>. Zatem nie tylko Bóg, ale również człowiek aktywnie kreuje swój stosunek do tego, co Mateusz określa jako "tajemnice Królestwa Niebieskiego", a Marek jako "tajemnicę [...] Królestwa Bożego"<sup>9</sup>.

Mt 13, 12:

"Ponieważ kto ma, temu będzie dodane i będzie w obfitości, lecz kto nie ma, to co ma, będzie mu zabrane".

Najważniejszym terminem jest tu czasownik ἔχω. Kontekst dopuszcza jego dwojakie rozumienie: bierne, czyli jako opis stanu posiadania - ktoś ma coś i sądzi, że to wystarczy (tak należy rozumieć niniejszy czasownik w wersecie: "to co ma, będzie mu zabrane") oraz czynne, to znaczy, że ktoś ma coś, zajmuje się tym, troszczy się o to i pomnaża (tak należy interpretować czasownik ἔχω w stwierdzeniu: "ponieważ kto ma [...], lecz kto nie ma")<sup>10</sup>. A zatem, by człowiek mógł być nazwany posiadaczem tajemnic Królestwa Niebieskiego, potrzebny jest wysiłek z jego strony. Musi on zaangażować całą swą aktywność, wszelkie siły i zdolności, by doprowadzić do tego stanu, bo dar, jeśli się nie stanie przedmiotem troski ze strony tego, komu został powierzony, wnet niszczyje.

Mt 13, 13:

"Dlatego w przypowieściach mówię do nich, że patrząc nie widzą i słuchając nie słyszą ani nie rozumieją".

Mk 4, 12 a-b:

"[...] żeby patrząc patrzyli i nie widzieli i słuchając słuchali i nie rozumieli, [...]"

Lk 8, 10 d-e:

"[...] żeby patrząc nie widzieli i słuchając nie rozumieli".

Słuchaczom i obserwatorom tajemnic Bożych brak gorliwości w dążeniu do zgłębienia ich. Postępują jak ślepi i głusi, choć pozornie wydaje się, iż dostrzegają to, co wokół nich się dzieje. Ich usiłowaniom nie towarzyszy dostateczne zaangażowanie.

<sup>8</sup> Por. R. Bultmann. γινώσκω. GLNT II 461-470, 480-514; L. Sabourin. "Connaitre les mystères du royaume" (Mt 13, 11). Jerusalem 1976 s. 58-63. Studia Hierosolymitana II.

<sup>9</sup> Zanotowane wyżej różnice nie przedstawiają problemu. Wynikają one ze stylu, teologii poszczególnych ewangelistów i śladów redakcji (por. ἡ βασιλεία τῶν οὐρανῶν - tylko u Mt 32x; ἡ βασιλεία τοῦ Θεοῦ - 4x u Mt; 14x u Mk; 31x u Lk). Zresztą wymienione terminy są synonimami. Por. Homerski, Jw. s. 44. Dyskusji podlega natomiast kwestia, którego wyrażenia używał Jezus. Por. J. Jeremiaś. *Neutestamentliche Theologie. Erster Teil. Die Verkündigung Jesu*. Gütersloh 1971 s. 20-21, 100. Na temat tajemnicy zob.: G. Bornkamm. μυστήριον. GLNT VII 686-692; M. H. Bultmann. Le "mystère" révélé dans les paraboles (Mc 4, 11-12. RTL 5:1974 s. 454-461; A. Kowalczyk. *Mc 4, 11-12 in rapporto col mistero del Regno di Dio*. Roma 1974; S. Brown. *The Secret of the Kingdom of God*. JBL 92:1973 s. 60-74.

<sup>10</sup> Por. H. H. Hansse. ἔχω. GLNT III 1350-1351.



Mt 13,14<sup>11</sup>:

"Tak się spełnia dla nich proroctwo Izajasza mówiącego:

Będziecie dobrze słuchał  
i nie będziecie rozumieli  
i będziecie dobrze patrzyli  
i nie zobaczycie".

Iz 6, 9<sup>12</sup>:

"I rzekł:  
Idź i mów temu ludowi:  
Słuchajcie dobrze i nie  
rozumiećcie!  
Patrzcie dobrze i nie znajcie!"

Jednym z kluczowych terminów jest tu czasownik ἀκούω, który wyraża fizyczną zdolność do odbioru wrażeń akustycznych. Na płaszczyźnie teologicznej Nowego Testamentu używa się go, gdy mowa jest o człowieku, który wiarą i czynem realizuje to, czego Bóg od niego oczekuje. Zatem "słuchać" w języku biblijnym znaczy: "wierzyć" i "być posłusznym", przyjmując i czyniąc to, co się słyszało<sup>13</sup>. Jeszcze wyraźniej oddaje to hebrajski odpowiednik niniejszego czasownika. Wywodzi się on od rdzenia ś-m-, który wyraża ideę percepcji akustycznej nierozzerwalnie związaną z pozytywnym lub negatywnym stosunkiem – w myśli, słowie i czynie – do tego, czego się słucha. Słuchanie przyjmuje więc formę posłuszeństwa, które w relacji Bóg – człowiek urzeczywistnia się poprzez spełnianie tego, czego Bóg chce, innymi słowy – podporządkowanie się Mu<sup>14</sup>.

Kolejnym istotnym w naszych badaniach słowem jest βλέπω. Wyraża ono fizyczną dyspozycję wzroku: widzieć, patrzeć, ponadto znaczy: badać coś, zwracać uwagę na coś, a nawet: znać, rozumieć. Wielekroć bywa powiązane z ἀκούω, jak to jest w omawianym tekście<sup>15</sup>. Znaczenie słowa βλέπω odpowiada zasadniczo idei rdzenia hebrajskiego r-'-h, którym posługuje się w tym miejscu TM. Wyraża on zdolność widzenia, ale również percepcji wew-

<sup>11</sup> Tekst grecki Nowego Testamentu cytuje tu dosłownie wersję LXX.

<sup>12</sup> TM jest trudniejszy do zrozumienia i wyjaśnienia, niż wersja grecka LXX. Należy tu jednak odnieść od naszego sposobu wyrażania się Semitów. Rozkaz Jahwe w Iz 6, 9-10 to nie akcja przeciw ludowi, mściwa manifestacja przewagi z racji zwierzchności, lecz wychowawcza, miłosierna, łaskawa i błogosławiona kara dla dobra Izraela. Stąd słuszne się wydaje odniesienie polecenia Boga do efektywności Jego "słowa" (czasowniki: "mów", "patrzcie", "słuchajcie"), sugerują obecność i aktywność d bar JHWH). Bóg czasowo może ją ograniczyć (ona całkowicie zależy od Niego, a nie działa sama z siebie). W momencie jednak wybranym przez Siebie, jeszcze wyraźniej objawia potęgę swego dābār, Jego dynamizm (dābār przedstawia autentyczną rzeczywistość, która wcześniej lub później, ale zawsze się realizuje. Moc "słowa" uzdrowia, przemienia, oczyszcza i uświadcza wolę ludzką (Iz 6, 13). Problematyce słowa Bożego omawia: J. Bergmann, H. Lutzmann, W. H. Schmidt, dābār. TWAT II 89-133; O. Procksch, λέγω, λόγος ... La "parola di Dio" nell'AT. GLNT VI 260-284; G. Gerleman, dābār. THAT I 433-443; A. Robert, Logos. DBS V 442-465; G. von Rad, Theologie des Alten Testaments. Bd. 2. München 1960 s. 93-111; C. Westermann, Theologie des Alten Testaments in Grundzügen. Göttingen 1978 s. 11-21. Komentarz do Iz zob.: R. E. Clements, The Prophecies of Isaiah and the Fall of Jerusalem in 586 B. C. VT 30:1980 s. 421-436; L. Stachowiak, Wizja chwały Jahwe a misja Izajasza proroka (Iz 6, 1-13). RTK 27:1980 z. 1, s. 15-26; R. Kilian, Der Verstockungsauftrag Jesajas (Is 6, 9 ff.). Fg. f. G. J. Botterweck. Köln/Bonn 1977 s. 208-225; J. Edwards, Prophetic Paradox: Isaiah 6, 9-10. "Studia Biblica et Theologica" 6:1976 s. 48-61; J. Gnilička, Die Verstockung Israels. Isaias 6, 9-10 in der Theologie der Synoptiker. München 1961 s. 119-129. SANT III.

<sup>13</sup> Por. G. Kittel, ακούω, ακούω ... GLNT I 581-605, szczególnie 591-594.

<sup>14</sup> Por. H. Schult, śm'. THAT II 974-982.

<sup>15</sup> Por. W. Michaelis, ὁράω, εἶδον, βλέπω...GLNT VIII 885-1035, szczególnie 889-891, 919, 964.

nętrznjej: stwierdzać, zauważać, znać, badać. Stosuje się go dla zdefiniowania zarazem funkcji oczu i uszu<sup>16</sup>.

Tak w tekście greckim, jak i hebrajskim powyższe czasowniki tworzą w omawianym wierszu konstrukcję, która często wyraża wzmoczenie działania<sup>17</sup>. W tym wypadku pozostaje ono jednak bez efektu, o czym świadczy zaprzeczenie dwu czasowników: *συνῆτε* i *ἴδητε*. Pierwszy oznacza zdolność pojmowania, inteligencję. Tłumaczy się go: rozumieć, uchwycić coś, nade wszystko słuchem. Jej centrum, organem jest serce<sup>18</sup>. W TM znajdujemy tu słowo *bīn* (w qal 2. os. l mn. r. męski imperfect – *tābīnū*) – rozumieć. Gdy jego podmiotem w tekstach starotestamentalnych jest naród lub pojedyncza osoba, często odnosi się on do działania Bożego w naturze i historii<sup>19</sup>. Drugi zaprzeczony czasownik pochodzi od *ōpāw*. Jego pierwotne znaczenie: widzieć, patrzeć, spostrzec, szybko zostało pogłębione i objęło wizję umysłową. Stąd obecnie tłumaczy się go: rozpatrywać, uznawać, rozumieć, znać<sup>20</sup>. Odpowiada mu w TM słowo utworzone od rdzenia *j-d-*. Opisuje ono stan, jaki człowiek osiąga, wchodząc poprzez zmiany w kontakt z przedmiotami i sytuacjami, które napotyka w swym otoczeniu. A zatem znaczy: dostrzec, spostrzec się, zmiarkować się, zauważyć, mieć się na baczności, postrzegać, pojmować, eksperymentować, znać, wiedzieć<sup>21</sup>.

Pełny sens kluczowych słów wersetu Mt 13, 14 (Iz 6, 9) oraz jego treść każą się domyślać, iż aktywność obserwatorów i słuchaczy tajemnic niebieskich nie wychodzi poza sferę fizyczną. Nie towarzyszy jej duchowe zaangażowanie, pogłębiona refleksja nad tym, w czym partycypują, ani urzeczywistnianie tego, co spostrzegają zmysłami<sup>22</sup>. Ów brak wewnętrznego otwarcia, opieszałość, czyni człowieka odpowiedzialnym za to, że patrząc i słuchając, w gruncie rzeczy nie widzi i nie rozumie istoty tego, co przeznaczył dlań Bóg. W konsekwencji nie jest w stanie pojąć przypowieści, choć są one jedynym, zrozumiałym dla niego sposobem przekazania prawdy o Bogu i człowieku<sup>23</sup>, a nie jej zaciemnieniem.

16 Por. D. Vetter, r.'h. THAT II 692-701.

17 Por. Zerwick, Jw. § 369; P. Joüon, *Grammaire de l'hébreu biblique*. Roma 1923 § 123 I.

18 Por. Conzelmann, Jw. s. 241-243, 247, 253-259.

19 Por. H. H. Schmid, *bīn*. THAT I 305-308.

20 Por. Michaelis, Jw. s. 886-891. 910-919. 926. 958-959.

21 Por. W. Schottroff, *jd'*. THAT I 682-701.

22 Por. Homerski, Jw. s. 217; Schürmann, Jw. s. 726; Pesch, Jw. s. 385 n.

23 Prostotę tej metody nauczania potwierdza tekst Mt, który przedstawia je jako odpowiedź na trwające poprzez wieki negatywne zachowanie ludzi wobec daru zbawienia (*δτι* – że, ponieważ – w Mt 13, 13b ma sens stwierdzający. Por. Zerwick, Jw. § 413, 426). Bóg, by przewyciężyć je, musiał wybrać do tego najoczywistszy, najjaśniejszy, najbardziej ekspresywny i zrozumiały dla człowieka sposób ukazania tego. Na temat nauczania w przypowieściach zob.: J. Dupont, *Pourquoi des paraboles? Le methode parabolique de Jesus*. Paris 1977. Lire la Bible XLVI; J. R. Kirkland, *The Earliest Understanding of Jesus. Use of Paraboles: Mk 4, 10-12 in Context*. NT 19:1977 s. 1-21; A. M. Brozic, *Mark's Concept of the Parable*. CBQ 29:1967 s. 220-227; E. F. Siegmann, *Teaching in Paraboles (Mk 4, 10-12; Lc 8, 9-10; Mt 13, 10-15)*.

Mt 13, 15:

"Ponieważ zostało zatwardzone serce tego ludu: ciężkimi uszami słuchali i zamknęli swe oczy, żeby nie widzieć oczami i [nie] słyszeć uszami, i sercem [nie] zrozumieć, i [nie] nawrócić się, i tak żebym ich [nie] uzdrowił".

Iz 6, 10:

"Uczyń krnąbrnym serce tego ludu i jego uszy uczyni ciężkimi, i jego oczy zaklej, żeby nie widział swoimi oczami i swoimi uszami [nie] słyszał, i swoim sercem [nie] zrozumiał, żeby się [nie] nawrócił i [nie] został uzdrowiony".

Serce oznacza tu organ życia psychiczno-duchowego, czyli funkcji intelektualnych, postawy religijnej i moralnej. W nim rodzą się namiętności, uczucia, ono stanowi centrum rozumu i woli. W nim objawia się sam Bóg. W mentalności semickiej jego funkcja w procesie poznawania jest jeszcze mocniej uwypuklona<sup>24</sup>.

Stan serca charakteryzuje tu czasownik *παχύνω*: uczynić tłustym, stężalym, a w sensie przenośnym: uczynić nieczułym, tępym<sup>25</sup>. TM ma w tym miejscu rdzeń *š-m-n* w *hifil*, który wyraża brak posłuchu, niechęć do refleksji nad czymkolwiek<sup>26</sup>. A zatem człowiek o sercu nieskorym do zaangażowania się w coś jest obojętny na to, co dzieje się wokół, nie zastanawia się nad pełną wymową zachodzących zjawisk. Nie rozumie ich nie dlatego, iż są przed nim zakryte, ale dlatego, że uniemożliwia mu to jego duchowe lenistwo. Jego uszy są przytępione i powolne (*ταῖς ὠσίν βαρῶς*; w TM rdzeń k-b-d)<sup>27</sup>, a oczy sklejone (w TM rdzeń š-'-')<sup>28</sup>. Uczynił on je takimi z własnej woli<sup>29</sup>, by nie zwrócić się ku dobru lecz je zignorować, ustosunkować się negatywnie do Boga<sup>30</sup>.

Mt 13, 15 d:

"[...] żeby nie [...] nawrócić się i tak żebym ich [nie] uzdrowił".

Mk 4, 12 c:

"żeby się [nie] nawrócili i tak żeby [nie] zostało im przebaczone".

CBQ 23:1961 s. 161-181.

<sup>24</sup> Por. J. Behm. *καρδία*. GLNT V 194-213; F. Stolz. *İsb*. THAT I 862-867.

<sup>25</sup> Por. K. L. Schmidt. *παχύνω, κωρῶω* ... GLNT IX 1327-1343.

<sup>26</sup> Por. Stolz, *Jw*. s. 866.

<sup>27</sup> Por. Horst, *Jw*. s. 1517-1559, szczególnie 1532-1533, 1550-1555; G. Schrenk. *Βαρῶς, Βαρῶς, βαρῶς*. GLNT II 105-128, szczególnie 114.

<sup>28</sup> Por. C. Westermann. *kbd*. THAT I 794-812; E. Jenni, D. Vetter. '*šjn*'. THAT II 259-268.

<sup>29</sup> Egzegeci dyskutują, które znaczenie spójnika *μηποτε* - celowe, skutkowe, czy bardziej łagodne (że nie) - należałoby przyjąć w Mt 13, 15d (por. Mk 4, 12c). Główna idea Ewangelii wg Mateusza dopuszcza obydwie interpretacje (por. B. Hollenbach. *Lest they should turn and be forgiven: irony*. "The Bible Translator" 34:1983 312-321; C. A. Moore. Mk 4:12: *More Like the Irony of Micah than Isaiah*. (Fs.) J. M. Myers. Philadelphia 1974 s. 335-344; Homerski, *Jw*. s. 217 n.; Horst, *Jw*. s. 1550 nn). Jednak odpowiadająca mu w TM partykuła: *pen* sugeruje rozumienie celowe (por. P. J. O. n. *Jw*. §168 g). Można przyjąć, iż TM i LXX reprezentują w tym względzie dwa punkty widzenia. Wersja TM poucza, iż wszystko, także postawa ludzi pozostaje zawsze w gestii Boga. Przekład zaś LXX akcentuje odpowiedzialność człowieka (por. G. Bertram. *σδρῶω... ἐπισρῶω...* GLNT XII 1368).

<sup>30</sup> Por. A. Oepke. *ἰδοὺαι...* GLNT IV 667-724, szczególnie 690; H. J. Stoebe. *rp'* THAT II 803-809.



Czasownik *ἐπιστρέφω* (Mt; Mk) ma za podmiot człowieka. Wyraża potrzebę zmiany postawy moralnej, przemiany wewnętrznej, która winna objawić się w czynach. Oznacza więc nawrócenie<sup>31</sup>.

Słowo *ἀφίημι* (Mk) określa aktywność Boga<sup>32</sup>, akt Boży względem człowieka, uznającego i wyznającego swój błąd wobec Niego. A zatem oznacza przebaczenie<sup>33</sup>.

Zaprzeczenie obydwu tych słów podkreśla w niniejszym kontekście nieodzowność tego, co oznaczają. Zatem człowiek, który nie zauważa potrzeby metanoi i darowania win, sam skazuje siebie na los odtrąconego od poznania tajemnic niebieskich, pozbawionego udziału w dobrach Bożych.

Mt 13, 16:

"Lecz błogosławione wasze oczy, ponieważ widzą, i wasze uszy, ponieważ słyszą".

Ludzie, którzy rzeczywiście otworzyli się na to, co mówi Jezus, którzy pragną słuchać i widzieć wszystko, co możliwe, w sposób najpełniejszy, zostają wynagrodzeni. Nagroda – błogosławieństwo – wskazuje, że oglądanie i słuchanie tajemnic Bożych nie jest darem. Nie uzyskuje się bowiem wynagrodzenia za to, co się otrzymuje. Możliwość rozpoznania i zaakceptowania orędzia Bożego przedstawia się dla człowieka jako zadanie, na które musi on odpowiedzieć. I rzeczywiście czyni to zawsze pozytywnie, bądź negatywnie.

Mt 13, 17:

"Zaprawdę bowiem mówię wam: Liczni prorocy i sprawiedliwi pragneli widzieć to, co wy widzieli, i nie widzieli, i słyszeć to, co wy słyszycie, i nie słyszeli".

Dążenia proroków i sprawiedliwych, by widzieć spełnienie się obietnic mesjańskich, nie zostały zrealizowane. Bóg dał im inne swoje znaki do rozpoznania. On zatem wybrał przedmiot – to, co człowiek winien dostrzec i odczytać, ale nie On ukształtował czy sprowokował postawę ludzką wobec tajemnic niebieskich.

Powyższa analiza pozwala stwierdzić, iż w rozumieniu tekstu Iz 6, 10 b synoptycy skłaniają się raczej ku interpretacji, na jaką pozwala "Tłumaczenie Siedemdziesięciu". W ich mniemaniu Pan Bóg odpowiedzialny jest nie za postawę ludzi względem swego orędzia, ale tylko za jego treść, za to, co winni oni zobaczyć, usłyszeć i zrozumieć. Od człowieka zaś – i to wyłącznie od niego – zależy jego stosunek do treści objawionych. Każdy został wyposażony we wszystko, co niezbędne jest, by dotarł do tajemnic

<sup>31</sup> Por. Bertram, Jw. s. 1343-1346, 1364-1381; J. A. Soggin. *SŪB. THAT II* 884-891.

<sup>32</sup> Por. Zerwick, Jw. § 236.

<sup>33</sup> Por. R. Bultmann. *ἀφίημι...* GLNT I 1353-1362, szczególnie 1355-1358.

Bożych potrzebnych mu do zbawienia. Jeśli więc z jego strony towarzyszy tym naturalnym niejako dyspozycjom dobra wola, zaangażowanie całego ludzkiego jestestwa: dyspozycji fizycznych i psychiczno-duchowych, nie może być mowy o duchowej głuchocie i ślepotie, a tym bardziej o obciążeniu tym "kalectwem" przez Boga. Dochodzi do niego tylko wówczas, kiedy człowiek nie jest zainteresowany sprawami Bożymi lub wręcz im niechętny. W takiej sytuacji jednakże winę ponosi on sam. Nie kto inny, lecz on - na zasadzie decyzji wolnego, niczym nie skrepowanego stworzenia - uczynił siebie ślepym i głuchym.

"[...] DASS ES NICHT SEHE [...] NICHT HÖRE [...] SICH NICHT BEKEHRE [...]"

#### Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Artikel stellt eine exegetisch-theologische Analyse der synoptischen Texte dar, die die Verse Js 6, 9-10 zitieren bzw. paraphrasieren. Die durchgeführten Untersuchungen erlauben Festzustellen, dass dieser prophetische Text in der Meinung der Evangelisten lehrt, dass Gott für den Inhalt seines Wortes verantwortlich ist und der Mensch für seine Haltung ihm gegenüber.